

Ks. Tadeusz BORUTKA

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

KRYZYS DUCHOWY WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE WYZWANIEM DLA AKCJI KATOLICKIEJ W POLSCE

Na kanwie nauczania Jana Pawła II

Ze względu na to, że duchowość jest pojęciem bardzo szerokim i wieloznacznym, warto najpierw wyjaśnić, co to pojęcie oznacza. Oczywiście chodzi o duchowość w rozumieniu chrześcijańskim.

Duchowość w takim ujęciu ma wymiar personalistyczny oraz społeczny. Oznacza wszystkie relacje człowieka z Bogiem, wyrażające się w konkretnych postawach życiowych, a także znajduje swój wyraz w całej historii związków ludzkości ze Stwórcą¹

Temat ten posłuży za tło do dalszych rozważań dotyczących działania świeckich zrzeszonych w strukturach Akcji Katolickiej. Zadaniem tego stowarzyszenia jest bowiem odpowiedzialne i twórcze uczestniczenie w „consecratio mundi”

OBJAWY WSPÓŁCZESNEGO KRYZYSU DUCHOWEGO

Jak chyba wiadomo, w latach trzydziestych ubiegłego wieku światem zachodnim wstrząsnął dotkliwy kryzys ekonomiczny. Od roku 1968, a ściślej mówiąc – od początku tzw. kontrkultury studenckiej, która pojawiła się najpierw na uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych, następnie zaś we Francji i innych krajach Europy Zachodniej oraz w Polsce, cywilizację zachodnioeuropejską dotknął potężny kryzys duchowy, nadal zbierający swoje żniwo. Jest to trwający po dziś dzień proces, którego skutki są widoczne zarówno na płaszczyźnie życia indywidualnego, jak i społecznego.

¹ Por. I. Werbiński, *Powszechna potrzeba duchowości*, [w:] *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań. VII Kongres Teologów Polskich*, Lublin 2004, s. 149.

Kryzys ów ujawnia się przede wszystkim w kwestionowaniu podstawowych wartości i zasad. Nie ma już miejsca na obiektywną prawdę. Nie ma miejsca na wartości moralne, ideowe czy religijne. Zamiast racjonalności dominuje tu postawa sceptycyzmu. Co więcej, zwolennicy takiego postępowania zapowiadają w życiu społecznym odejście od tradycyjnych symboli, od kryteriów etycznych i wzorców zachowań na rzecz kulturowego pluralizmu²

Jeżeli podważana jest prawda, to logicznym następstwem takiego działania jest odrzucenie podstawowej prawdy o istnieniu Boga³. Dotykamy w tym momencie sytuacji paradoksalnej. Otóż człowiek, który został stworzony „na obraz i podobieństwo Boże”, uznaje, że sam może być dla siebie „bogiem”. Ten sprzeciw prowadzi do negacji wiary, do ateizmu jako programu⁴

Z odrzuceniem idei Boga wiąże się odrzucenie Bożych praw. Sprzyja temu tendencja zmierzająca do przyznania jednostce „wyłącznego przywileju autonomicznego określania kryteriów dobra i zła oraz zgodnego z tym działania”⁵. Prowadzi to do rozdźwięku między prawem moralnym a sumieniem, między naturą a wolnością. Nadmierne podkreślanie znaczenia wolności prowadzi do czynienia z niej absolutu, który ma być źródłem innych wartości⁶. Wyrazem takiego myślenia staje się relatywizm moralny, wyrażający się w tym, że wszystko jest względne, nie ma różnicy pomiędzy dobrem a złem.

Człowiek, odrzucając Boga, gubi stopniowo prawdę o samym sobie, o swoim powołaniu i przeznaczeniu. W ten sposób zatracą poczucie własnej godności, której źródłem jest sam Bóg, Stwórca i Odkupiciel człowieka. Powraca pytanie: Jeżeli Boga nie ma, czy istnieje człowiek?

Siłą rzeczy „człowiek zredukowany”, „okrojony” z własnej niejako woli ulega destruktywnemu przywiązaniu do stworzenia (*conversio ad creaturam*), na którym odtąd koncentrować będzie swe pragnienie nieskończoności. A ponieważ dobra stworzone mają charakter ograniczony, dlatego człowiek tęskni za dobrem, które w tym przypadku okazuje się niemożliwe do osiągnięcia⁷. Przypisując stworzeniom charakter nieskończony, traci też poczucie, że jest istotą stworzoną i dlatego zamierza opie-

² Tamże, s. 26–27.

³ Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”* (1998), 5.

⁴ Jan Paweł II, *Jego miłość „do końca” pozostaje po stronie człowieka. Warszawa. Zakończenie Kongresu Eucharystycznego*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 8:1987 nr specjalny, s. 89.

⁵ Tenże, *Encyklika „Veritatis splendor” o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła*, 32.

⁶ Tenże, *List do rodzin* (1994), 16.

⁷ Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu* (1986), 40.

rać się tylko na sobie samym, pragnie się sam realizować i sam sobie wystarczać w swej ograniczoności⁸ W ten sposób traci najgłębszą motywację dla swojego postępowania. Innymi słowy, człowiek negując Boga, narusza swój ład i swoją wewnętrzną równowagę, a także równowagę społeczeństwa, a nawet widzialnego świata⁹

Sekularyzm przyczyną moralnego zagubienia człowieka

Sekularyzm, który prowadzi do odrzucenia Boga i tego wszystkiego, co wiąże się z Bogiem, propaguje na co dzień w różnych postaciach cywilizację konsumpcyjną¹⁰ Ta „postępowa” cywilizacja, jak ją nazywa Jan Paweł II, bardzo łatwo staje się bardziej cywilizacją rzeczy niż osób. Jest w niej taka wielość propozycji, tak natrętna jest ich reklama i propaganda, że powstaje ryzyko, iż przygniotą one człowieka, który, nawet wbrew własnej woli, może stać się niewolnikiem rzeczy i żądzy ich posiadania¹¹.

Owocem tej cywilizacji w dziedzinie działania i moralności jest utylitaryzm. Utylitaryzm – według Jana Pawła II – to postawa cywilizacyjna polegająca na tym, że osoby stają się przedmiotem użycia, podobnie jak używa się rzeczy¹². Na gruncie takiej cywilizacji kobieta bywa przedmiotem dla mężczyzny, dzieci zaś stają się przeszkodą dla rodziców, a rodzina jest instytucją ograniczającą wolność swoich członków.

Postawa konsumpcyjna upatruje szczęście człowieka w użyciu, a jego wartość ocenia na podstawie tego, co posiada. Liczy się nade wszystko pieniądze, zysk, a najbardziej pożądana staje się kariera zawodowa. Taka postawa jest wyrazem nieporządku, w którym więcej znaczy „mieć” niż „być”. Człowiek nastawiony konsumpcyjnie gubi w użyciu pełny wymiar swego człowieczeństwa, gubi poczucie głębszego sensu życia¹³

Sprzyja to rozwijaniu się obecnie tzw. mentalności roszczeniowej. Człowiekowi współczesnemu wszystko się należy, do wszystkiego ma prawo. Niestety, ani nastawienie konsumpcyjne, ani też mentalność roszczeniowa nie rozwijają postaw twórczych we współczesnym świecie, nie prowadzą do postawy altruizmu, a sprzyjają jedynie różnorodnym formom indywidualnego czy zbiorowego egoizmu. W takiej sytuacji bez wątpienia zatraca się w człowieku poczucie służby społecznej.

⁸ Tamże.

⁹ Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”*, 38.

¹⁰ Tenże, *Encyklika „Redemptor hominis”* (1979), 16.

¹¹ Tamże, 15.

¹² Tenże, *List do rodzin* (1994), 13.

¹³ Tenże, *Encyklika „Redemptor hominis”*, 16.

Dochodzi do tego zjawisko zawłaszczenia świata przez niektóre elity, zwłaszcza te mające pieniądze i dysponujące realnym wpływem na media. Media zaś bardzo często deprecjonują i dyskredytują wszelkie autorytety moralne i autentyczne wzorce osobowe, podkładając w ich miejsce idoli, będących zwykle „na bakier” z prawdziwym człowieczeństwem. W większości przypadków jest to działanie świadome, bo manipulowanym i bezkrytycznym człowiekiem łatwiej rządzić i podporządkować go sobie. Nie tylko pozbawia się współczesnego człowieka wzorców, ale także odrywa się go od korzeni jego tożsamości, ośmieszając przeszłość i tradycję kulturową narodu. Ludzie pozbawieni korzeni są „osobami bez twarzy” – *sine patre, sine matre, sine genealogia*. Konsekwencją takiego zawłaszczania świadomości jest zawsze zniewolenie człowieka. Świat stał się dziś „globalną wioską”

Człowiek bombardowany informacjami i faktami obojętnieje na nie, co ródzi duchową apatię i znieczulicę społeczną. W takiej sytuacji informacje o problemach świata pozostają bez echa, dlatego że ludzie ogarnięci znieczulicą społeczną nie są w stanie reagować, nie wierzą, że cokolwiek można zmienić za pomocą dostępnych środków, takich jak karta wyborcza czy protest społeczny. Kryzys duchowy w dobie globalizacji pogłębia się, zwłaszcza dlatego, że brakuje osób i instytucji, które mogłyby dać skuteczny odpór wszelkim zakusom manipulacyjnym i przeciwstawić się negatywnym trendom cywilizacyjnym¹⁴.

KRYZYS W SFERZE ŻYCIA RELIGIJNEGO

Kryzys duchowy widoczny jest także w życiu religijnym. To właśnie sobór watykański II otworzył Kościół na świat, ale ludzie Kościoła nie zawsze byli przygotowani do zmiany oblicza współczesnego świata. I bywało, że zamiast go zmieniać, sami do świata się upodabniali.

Wyrazem osłabienia religijnego staje się postawa, która prowadzi do wybiórczego traktowania religii. Człowiek przyjmuje te elementy życia religijnego, które mu odpowiadają¹⁵. On sam dyktuje Bogu, w co będzie wierzył. Takie postępowanie sprawia, że człowiek w sprawach wiary nie pyta, czy coś jest „logiczne”, nie szuka uzasadnień dla swej wiary, ale idzie za tym, co „psychologiczne”, co mu odpowiada. Innym niepokojącym zjawiskiem stała się „sielankowość” wiary. Polega ona na tym, że

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, 56; zob. I. Tokarczuk, *Problem sekularyzacji w aspekcie duszpasterskim*, [w:] *Odpowiedzialni za świat*, Poznań–Warszawa 1982, s. 94–104.

w religii nie szuka się trwałego, duchowego oparcia, ale emocjonalnej satysfakcji, przyjemnych doznań lub doraźnego pocieszenia. W ten sposób zanika religijność związana z „krzyżem”, a poszerza swój zasięg religia „bez krzyża i cierpienia”. W religii nie liczy się to, co cenne, choć trudne, wymagające ofiary i poświęcenia, a jedynie to, co wygodne, przyjemne, co „łechce ucho”

Obserwujemy także zjawisko horyzontalizacji chrześcijaństwa. Ludzie traktują religię nie jako drogę do Boga i szczęścia wiecznego, ale jako środek „etycznego” urzędzenia się na ziemi, czyli budowania sobie „gniazda” na ziemi w taki sposób, aby nie narazić się Bogu, bo wtedy kara Boża mogłaby zniweczyć nasze zamysły i plany. Prowadzi to do zewszwiecczenia zbawienia, ograniczenia go do doczesności. Pokusa urzędzenia się w świecie jest tak silna, że człowiek zapomina nawet o nieuchronności śmierci. Urzędzenie się w doczesności bez reszty absorbuje ludzi. W związku z tym brak im czasu na kontemplację i wyciszenie duchowe, żyją w ciągłym zgiełku, hałasie, krzyku i wrzawie, a te zewnętrzne uwarunkowania wraz z pośpiechem cywilizacyjnym są przyczyną wielu dysonansów wewnętrznych.

Niejako podsumowaniem tych negatywnych tendencji jest coraz większa skłonność do „uprywatniania” religii, coraz dalej i głębiej sięgającej subiektywizacji doświadczenia religijnego. Towarzyszy temu zarzut fundamentalizmu, kierowany przeciw ortodoksji dogmatycznej i wierności etyce chrześcijańskiej. Takie działanie owocuje tak zwanymi alternatywnymi formami życia religijnego. Prowadzi też do powstawania różnego typu sekt, mistycyzmu wschodniego czy też synkretyzmu religijnego (*new age*, satanizm, magia, astrologia, okultyzm, radykalny ekologizm itp.). Wspólnym rysem wspomnianych ruchów parareligijnych i pseudoreligijnych jest odrzucenie idei Boga osobowego jako Zbawcy, z równoczesnym przyznaniem człowiekowi możliwości samozbawienia i saomokupienia¹⁶

Próba wyjścia z trudnej sytuacji

Pastoraliści i socjologowie katoliccy mówią o trzech sposobach stawiania czoła współczesnym zagrożeniom. Można, powiadają, całkowicie odrzucić jakiegokolwiek postacie pluralizmu w sprawach religijnych, a ludziom dawać jednoznaczne i proste wskazania. Redukować należałoby przy tym różnorodność życia religijnego i stosować w nim jednakowe,

¹⁶ Tamże.

sprawdzone już schematy postępowania. Taka metoda prowadziłaby jednak do całkowitego izolacjonizmu i sprzeciwiałaby się misyjnemu powołaniu Kościoła, który ma iść z Dobrą Nowiną do całego, bardzo zróżnicowanego przecież, świata¹⁷

Można też tworzyć alternatywne formy chrześcijaństwa, odwołujące się do jego korzeni. Rozwijać nowe ruchy religijne, skupiające grupy szczególnie wrażliwych religijnie ludzi, którzy będą żyć w ścisłym kontakcie z Bogiem i ze sobą. Bez wątpienia nowe ruchy religijne są czymś niezwykle cennym dla Kościoła. Niemniej jednak stanowią one – by użyć słów Chrystusa – „maleńką trzódkę” w morzu religijnej obojętności. Stąd nie można się ograniczyć tylko do nich¹⁸

Można też rozwijać katolicyzm wielopostaciowy: wchodzić we współczesny, borykający się z najróżniejszymi problemami świat, przez różnorakie działania – naukowe, socjalne, ekonomiczne, polityczne, kulturowe, medialne, wychowawcze, edukacyjne i wszelkie inne, pod warunkiem, że u ich podstaw będzie zawsze Ewangelia. Wchodzić między ludzi wierzących, ale także niewierzących, obojętnych religijnie, agnostycznych, myślących kategoriami postmodernistycznymi i neomarksistowskimi – i podejmować z nimi dialog, a także współpracę dla dobra wspólnego i dla dobra każdego człowieka, potrzebującego wsparcia, opieki i kierownictwa. Nie zniechęcać się. Nie rezygnować. Być odpornym na trudności i napaści, na niezrozumienie i różnego rodzaju ciosy¹⁹

Współcześnie dokonuje się przejście od rozumienia Kościoła jako „oblężonej twierdzy” do Kościoła będącego uosobieniem „środowiskowego świadectwa”; można powiedzieć, że największym zagrożeniem jest wewnętrzna słabość Kościoła, nie zaś wróg czyhający u jego bram i murów. W związku z tym istnieje potrzeba permanentnego zgłębiania własnej tożsamości poprzez powrót do „accomodata renovatio”, czyli do odnowy integralnej, położenie akcentu na potrzebę odnowy wspólnotowej. W grę wchodzi tworzenie nowych środowisk katolickich, a także odnowa istniejących już instytucji. Chodzi także o rozwijanie dialogu kulturowego ze światem, przy uwzględnieniu nowego zadania, jakim jest porządkowanie i pogłębianie treści, dowartościowanie wartości (dialogowa animacja). W tym posłannictwie szczególna rola przypada Akcji Katolickiej. Warto wspomnieć, że w jej szeregach zrzeszonych jest 29 465 członków. Zatem można mówić o jej szczególnej roli w dziele ewangelizacyjnym, i to zarówno „wewnątrz”, jak i na „zewnątrz” Kościoła.

¹⁷ S. Wielgus, *Kapłan wobec ofensywy ideologii neomarksizmu i postmodernizmu we współczesnym świecie*, Poznań 2004, s. 15.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże, s. 16.

AKTYWNOŚĆ AKCJI KATOLICKIEJ AD INTRA

Przejdźmy do ukazania jej konkretnych form aktywności „wewnątrz” Kościoła i „na zewnątrz”. Takie ujęcie pozwoli na lepsze zrozumienie posłannictwa Akcji Katolickiej dzisiaj.

Formacja osobowa

Podstawowym obowiązkiem każdego członka Akcji Katolickiej jest nieustanna formacja. O tej potrzebie mówił Jan Paweł II w Krośnie:

Dzisiaj potrzebni są ludzie świeccy rozumiejący potrzebę stałej formacji wiary. Jakże dobrze się stało, iż została przywrócona do życia w Kościele na polskiej ziemi Akcja Katolicka [...], która obok różnych ruchów i wspólnot modlitewnych staje się szkołą wiary²⁰

Jeżeli stowarzyszenie to ma być szkołą, wspólnotą formacji świeckich gotowych przemieniać świat w oparciu o Ewangelię, to musi kształtować swoją własną duchowość. A jeśli ma przemieniać rzeczywistość w oparciu o Chrystusa, to ta duchowość winna się rodzić z kontemplacji Jego oblicza. Jan Paweł II napisał w liście *Novo millennio ineunte*, że „nasze świadectwo byłoby niedopuszczalnie ubogie, gdybyśmy my sami jako pierwsi nie byli tymi, którzy kontemplują oblicze Chrystusa”²¹ Hans Urs von Balthasar uważał, że ten, kto nie poznał oblicza Boga poprzez kontemplację, ten nie rozpozna Go i w działaniu, nawet gdyby owo oblicze ujawniło się w pokornych i uciskanych. Jedynie poprzez kontemplację tajemnicy miłości Bożej usłyszeć można wezwanie do miłości bliźniego.

Dla członka Akcji Katolickiej, jako najbliższego współpracownika kapłana, z formacją duchową wiąże się potrzeba formacji doktrynalnej – bez niej nie może on bowiem pełnić swych obowiązków w sposób prawidłowy. Potrzeba zatem gruntownej znajomości prawd wiary, przyjęcia ich jako własnych. To stanowi podstawę jedności członka Akcji Katolickiej z Kościołem, z jego hierarchią; jest też źródłem porozumienia i owocnej współpracy między członkami Akcji Katolickiej oraz różnymi wspólnotami działającymi w obrębie Kościoła powszechnego. Innymi słowy, jest to niezbędny fundament, na którym możemy, wspólnie z Chrystusem, budować nasze praktyczne działania.

²⁰ Jan Paweł II, *Nie dopuście, aby wam odebrano chrześcijańską godność*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 18:1997 nr 7(194), s. 70.

²¹ Tenże, *List apostołski „Novo millennio ineunte” na zakończenie Wielkiego Jubileuszu roku 2000*, 16.

Dowartościowanie życia rodzinnego

Pierwszym środowiskiem apostołstwa członków Akcji Katolickiej są rodziny. Dla rodziców pierwszą misją są dzieci, które Bóg im powierzył. To rodzice winni przekazywać wiarę wewnątrz rodziny poprzez słowo i przykład życia. Należy także zwrócić uwagę w Akcji Katolickiej na pogłębienie więzi międzypokoleniowej w rodzinie, samopomoc rodzinną, wzajemne świadectwo wiary (modlitwę rodzinną, dobry przykład).

Pilnym zadaniem jest troska o poszanowanie życia ludzkiego od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Winna się ona wyrażać poprzez wychowanie do traktowania życia jako daru Bożego i gotowości służenia temu życiu. Należy bronić zdecydowanie dzieci i młodzież przed demoralizacją. Ważnym zadaniem dla rodziny, szczególnie w dobie integracji europejskiej, jest pogłębienie i utrwalenie związku młodego pokolenia z ziemią, jej historią i tradycją, bez tego trudno o zaangażowanie w troskę o dobro wspólne.

Ojciec Święty wzywał do nowej ewangelizacji skoncentrowanej na rodzinie. Trzeba zatem dążyć do przyznania temu wezwaniu priorytetu w całej działalności Akcji Katolickiej. Należy wspomagać ośrodki formacji prorodzinnej, a tam gdzie ich nie ma, tworzyć nowe. Konieczne jest włączanie się w kursy zapewniające staranne i kompetentne przygotowanie do małżeństwa. Trzeba także powoływać grupy refleksji i ośrodki informacji, a także wspomagać czy organizować katolickie organizacje broniące wartości rodziny i życia. Konieczny jest zespołowy wysiłek wszystkich ludzi dobrej woli w powstrzymaniu działalności wielu nieuczciwych czy wręcz niemoralnych osób działających przeciwko rodzinie.

Poprzez wyteżoną pracę w Akcji Katolickiej należy ukazywać światu wartość rodziny – kolebki cywilizacji i miłości, źródła radości dla ludzi. Wiele pozostaje do zrobienia, wiele można udoskonalić, potrzeba w tym względzie zespołowego świadectwa.

Więź z parafią

W parafii następuje dojrzewanie członków Akcji Katolickiej do akcji apostołskiej. Jest ona przecież naturalnym środowiskiem, w którym realizuje się działalność apostołska jej członków. Dlatego Akcja Katolicka może znaleźć w parafii doskonałą syntezę poprzez połączenie akcji liturgicznej z działalnością apostołską. Parafia jest bowiem dla Akcji Katolickiej pierwszym miejscem pracy apostołskiej²²

²² Jan Paweł II, *Rola Akcji Katolickiej w parafii. Przesłanie do asystentów włoskiej Akcji Katolickiej*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 24:2003 nr 4 (252), s. 30.

Aktywny udział członków Akcji Katolickiej w życiu parafii winien się wyrazić w ich udziale w „tria munera” (trzech funkcjach Kościoła): *martyria* (udział w głoszeniu słowa Bożego i dawanie świadectwa), *liturgia* (udział w liturgii) oraz *diakonia* (współodpowiedzialność za dobro wspólnoty parafii i realizacja opieki nad potrzebującymi)²³

Działając w ramach obowiązujących przepisów liturgicznych, można bowiem wiele uczynić, aby liturgia coraz pełniej oddawała chwałę Bogu, a przez lepsze przygotowanie do sakramentów świętych przyczyniała się do coraz godniejszego ich przyjęcia i pełniejszego otwarcia na łaskę Bożą, aby służyła także pogłębianiu życia wspólnotowego Kościoła i umacnianiu kościelnej „communio”²⁴ Drugim wielkim zadaniem jest problem świętowania, obrzędowości religijno-patriotycznej i „liturgii rodzinnej” Trzecia sprawa dotyczy przepojenia życia chrześcijańskiego modlitwą i kontemplacją, rozważaniem słowa Bożego (*lectio divina*) oraz praktykami pokutnymi i pobożnością eucharystyczną²⁵

Konieczny jest dzisiaj wspólny wysiłek zmierzający do przywrócenia świętości niedzieli. Pamiętajmy, że jest ona najstarszym i najważniejszym świętem chrześcijańskim. Od samego zarania Kościoła Chrystusowego niedziela była dniem „łamania chleba” (Dz 20, 7) i braterstwa. W tym dniu chrześcijanie gromadzili się, aby wspominać i rozważać dzieło Syna Bożego, jednoczyć się z Nim w Eucharystii, dzielić się dobrami materialnymi z uboższymi. Wielkie znaczenie „dnia Pańskiego” w chrześcijaństwie potwierdza cała Tradycja Kościoła.

Wobec postępujących dzisiaj procesów sekularyzacji i laicyzacji, prowadzących do splotenia wiary, a w konsekwencji do obojętności religijnej, czego wyrazem jest też profanacja sakralnego wymiaru niedzieli, należy uczynić wszystko, co w naszej mocy, aby „dzień Pański” w życiu wierzących nie tracił swego znaczenia, aby zachował pierwotny charakter czasu poświęconego służbie Bożej, wspólnocie Kościoła i drugiemu człowiekowi. Niech w tym dniu nikt z nas nie robi zbędnych zakupów, niech w niedzielne przedpołudnia wielkie sklepy nie zamieniają się w pogańskie świątynie dobrobytu, a my nie wykonujemy w tym dniu niepotrzebnych prac, pamiętając, że niedziela jest dniem upamiętniającym Paschę Jezusa Chrystusa, dary Ducha Świętego, czasem wspólnej Eucharystii; że jest dniem wiary i modlitwy, nadziei i miłości, radości i odpoczynku. Przywróćmy niedzieli należną jej godność! W tym duchu wychowujmy dzieci i młodzież.

²³ Tamże.

²⁴ J. Wał, *Rola dialogu w działalności apostolskiej Akcji Katolickiej w Polsce*, [w:] *Wczoraj – dziś – jutro Akcji Katolickiej*, red. T. Borutka, Kraków 2004, s. 99.

²⁵ Tamże.

Innym pilnym zadaniem niech się stanie dokonywana dzięki Eucharystii ustawiczna odnowa rodziny, jako „domowego Kościoła” Rodzinne komunie święte, zwłaszcza z racji pierwszych piątków miesiąca czy imienin któregoś z członków rodziny, rodzinne nawiedzenia i adoracje Najświętszego Sakramentu, to obok rodzinnego różańca, przybliżającego w tajemnicach „światła” fakt ustanowienia Eucharystii, ważne przejawy rodzinnej pobożności eucharystycznej.

Przy tej okazji warto zwrócić uwagę na ludzi wierzących, żyjących w tak zwanych związkach małżeńskich „na próbę” – co ostatnio staje się dość modne, a także na tych, którzy pozostają w związkach bez żadnej uznanej publicznie więzi instytucjonalnej, ani cywilnej, ani religijnej, oraz na tych, katolików którzy ze względów ideologicznych lub praktycznych wolą zawrzeć tylko ślub cywilny, odrzucając lub odkładając ślub kościelny. Ich sytuacja z punktu widzenia religijnego jest trudna, gdyż nie mogą, niezależnie od stopnia winy, przystępować do sakramentu pokuty i Eucharystii. Należy im dopomóc w uregulowaniu ich sytuacji, oczywiście tam, gdzie nie występują przeszkody, w myśl nauki chrześcijańskiej i według przepisów prawa kanonicznego.

Ważnym elementem apostolskiego działania jest dokształcanie ludzi w sprawach wiary, podnoszenie znajomości nauczania papieża, biskupów oraz zakładanie bibliotek i czytelni, by książki i czasopisma, łatwo dostępne, mogły służyć całej parafii. Pomocne w tym względzie może okazać się propagowanie książek i prasy o tematyce religijnej. Członkowie Akcji Katolickiej mogą też przyczynić się do założenia parafialnego czasopisma. Można również zadbać o rozmaite formy rozrywki: wyświetlanie filmów, organizowanie przedstawień teatralnych, koncertów muzycznych, wycieczek i gier sportowych.

Z wymiarem religijnym ściśle łączy się wymiar etyczny, dlatego Akcja Katolicka ma na celu podniesienie poziomu moralnego całej parafii. Podstawowym jej zadaniem jest rozbudzenie zmysłu etycznego katolików. Rozbudzenie to ma prowadzić do usuwania niespójności między wyznawaną wiarą a praktykowanym życiem. Jednym słowem, chodzi o radzenie sobie z sytuacjami gorszącymi. Członkowie Akcji Katolickiej mają też prawo do publicznego sprzeciwu wobec wszystkiego, co obraża uczucia religijne ludzi wierzących i sieje zgorszenie w środowisku parafialnym. Przy tego rodzaju zachowaniach należy jednak postępować ostrożnie, obmyślać szansę powodzenia, by przez nieprzemyślane działania nie osiągnąć skutków przeciwnych.

Do istotnych zadań Akcji Katolickiej należy także organizowanie w duchu miłosierdzia akcji dobroczynnych podejmowanych. Akcja Katolicka powinna inicjować lub popierać takie dzieła. Pomoc ta jest szcze-

gólnie potrzebna obecnie, ze względu na zubożenie polskich rodzin. Akcja Katolicka winna w tej dziedzinie współpracować z „Caritas” lub z innymi podmiotami realizującymi dzieło miłosierdzia.

APOSTOLAT AKCJI KATOLICKIEJ *AD EXTRA*

Zaangażowanie świeckich w życie społeczne jest konsekwencją właściwie rozumianej miłości bliźniego. Błędny jest pogląd, jakoby chrześcijaństwo z racji swego nastawienia na życie przyszłe odnosiło się obojętnie do spraw doczesnych. Dlatego członkowie Akcji Katolickiej muszą czuć się odpowiedzialni za kształt życia społecznego w swoim kraju.

Zaangażowanie w życie polityczne

Choć Akcja Katolicka jest stowarzyszeniem niepolitycznym, to jednak ma do spełnienia ważną rolę także w dziedzinie polityki. Jej podstawowym zadaniem jest bowiem udział w kształtowaniu ludzkich sumień. Obrona i propagowanie chrześcijańskich wartości moralnych – to najważniejsze zadanie członków stowarzyszenia w warunkach doczesności i historii. Historia bowiem pisana jest nie tylko wydarzeniami „zewnętrznymi”, ale ma przede wszystkim wymiar „wewnętrzny”, będąc nade wszystko historią ludzkich sumień, moralnych zwycięstw lub klęsk poszczególnych osób, jak i całych społeczności czy narodów²⁶

Akcja Katolicka winna uświadamiać ludziom wierzącym, iż mają oni obowiązek uczestniczyć aktywnie w życiu społeczeństw, których są członkami. Katolicy świeccy, zarówno wyborcy, jak i wybrani, mają zaobowiązać się o to, aby stanowione prawo nie znajdowało się w opozycji do prawa Bożego. Mają też obowiązek występować przeciwko niesprawiedliwemu prawu, np. prawu dopuszczającemu aborcję czy rozpowszechnianie pornografii. Poprzez udział w wyborach każdy musi wskazać na te osoby i ugrupowania polityczne, które stanowią rękojmiej mądrych i odpowiedzialnych decyzji, podejmowanych na forum publicznym dla dobra wspólnego. Stawia to również wysokie wymagania przed tymi, którzy zamierzają być politykami – dla nich troska o dobro wspólne powinna stanowić najważniejszy cel działania. Kościół przypomina, że „nie wszystkie koncepcje na temat dobra człowieka są równie prawdziwe i mają tę samą wartość”²⁷

²⁶ Jan Paweł II, *List do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 6:1985 nr 1 (61), s. 6.

²⁷ Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 24:2003 nr 2 (250), s. 49–54.

Akcja Katolicka powinna występować przeciwko kandydatom do życia politycznego, którzy reprezentują wartości stojące w sprzeczności z chrześcijańskim systemem myślenia. Popierając ludzi reprezentujących inne wartości, członek stowarzyszenia zaprzeczałby swej tożsamości religijnej. Brałby jednocześnie odpowiedzialność za wszelkie zło, będące konsekwencją takiego wyboru. Poparcie udzielone nieodpowiednim kandydatom w wyborach byłoby więc pośrednim współudziałem w złu, jakie może wyniknąć w przyszłości ze stanowionych i podpisywanych przez nich ustaw.

Akcja Katolicka powinna występować w obronie sprawiedliwości w życiu politycznym. Wydaje się, że wiele współczesnych ciężarów to bolesny efekt mentalności, która na pierwszym miejscu – przed dobrem wspólnym – stawia osobisty czy grupowy egoizm, posuwając się do korupcji, braku odpowiedzialności i do arogancji. Szerzące się obecnie korupcyjne działania stanowią pogwałcenie norm społecznych powinności i porządku. Osobistą korzyść osiąga się kosztem dobra wspólnego²⁸

Troska o prawidłowy rozwój życia gospodarczego

Konieczne jest także zaangażowanie w prawidłowy rozwój życia gospodarczego. Potrzebne są tutaj dwa kryteria: etyka gospodarcza oraz świadomość, że „nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy tego, które ma przyjść” (Hbr 13, 14). Gdyby brakło tego drugiego kryterium doszłoby do „zeświecczenia zbawienia” Czymś innym jest bowiem zaangażowanie w doczesność, którą traktujemy jako środek na drodze do wieczności, a czymś innym uczynienie z doczesności ostatecznego celu w życiu człowieka.

Należy także starać się o rzetelność w wykonywaniu swoich codziennych obowiązków rodzinnych oraz zawodowych. Wiąże się to przede wszystkim z potrzebą odpowiedzialnego wykonywania powierzonych prac. Odnośnie problematyki pracy, Akcja Katolicka winna troszczyć się o poszanowanie godności i respektowanie praw każdego pracującego człowieka, uczyć szacunku do wykonywanej pracy, a w razie potrzeby bronić ludzi pracy przed wszelkimi przejawami niesprawiedliwości.

W związku z narastającym bezrobociem Akcja Katolicka winna, na miarę swoich możliwości, włączyć się w działania Kościoła zmierzające do zminimalizowania rozmiarów tego zjawiska. Może to czynić poprzez wspomaganie lub organizowanie tzw. duszpasterstwa bezrobotnych, za-

²⁸ Jan Paweł II, *W imię sprawiedliwości i prawdziwej wolności*, [w:] tenże, *Nauczanie papieskie II*, 1(1979), Poznań–Warszawa 1990, s. 111.

kładanie – lub współpracę z już istniejącymi – „klubów pracy”, otwieranie kursów dla bezrobotnych, a także tworzenie lokalnych „biur pracy”. Działania te powinna podejmować we współpracy z instytucjami samorządowymi działającymi w danym regionie. Nade wszystko jednak należy zwracać uwagę opinii publicznej na zło bezrobocia i zachęcać do przeciwdziałania mu.

Udział w tworzeniu kultury

Dzisiaj ważne jest także zaangażowanie się członków Akcji Katolickiej w życie kulturalne, zwłaszcza w dziedzinie edukacyjnej i oświatowej, a szczególnie w wychowanie estetyczno-ekologiczne. W procesie wychowania i wykształcenia szczególną rolę do spełnienia mają szkoły katolickie, dlatego Akcja Katolicka powinna przyczyniać się do ich powstawania. Konieczne jest także upowszechnianie czytelnictwa religijnego, przede wszystkim w zakresie społecznego nauczania Kościoła. Obecnie media mają charakter powszechny, bowiem oddziałują na szeroki krąg społeczny i sprzyjają rozwojowi kultury masowej.

Kultura masowa, przyznając wartościom i pseudowartościom takie samo prawo istnienia, oraz odwołując się przede wszystkim do emocji swych konsumentów, które są czymś zmiennym i powierzchownym, może być także czynnikiem wzmacniającym zjawisko relatywizmu moralnego i poznawczego w świecie współczesnym. W związku z tym potrzebna jest aktywność Akcji Katolickiej w dziedzinie środków społecznego przekazu. Owa aktywność to nic innego, jak tylko troska o tworzenie katolickich środków przekazu, kształcenie profesjonalistów w dziedzinie mediów, którzy będą twórcami działającymi w duchu chrześcijańskich wartości. Należy także zwracać uwagę na kulturę osobistą i kulturę wzajemnych odniesień w życiu społecznym.

Współcześnie istnieje ogromne zapotrzebowanie na prowadzenie dialogu poprzez środki masowego przekazu, dlatego ważna jest troska, aby środki te (radio i telewizja) posiadać i stale ubogacać. Należy przy tym uczyć sztuki przekazywania informacji, krytycznie oceniać wydawane publikacje, tworzyć i wykorzystywać banki danych, choćby lokalnych. Można też wspomagać kolportaż wartościowej prasy, zachęcać do czytania i podejmowania korespondencji z pismami lokalnymi²⁹

* * *

²⁹ K. G u r b a, *Akcja Katolicka w kulturze i mediach*, [w:] *Akcja Katolicka zadaniem dla świeckich*, red. S. Dobrzański, Kraków 1997, s. 75.

Akcja Katolicka powinna prowadzić dialog ze współczesnym światem i człowiekiem. Można mówić o dialogu kompetencyjnym, integracyjnym i apostołskim. Dialog kompetencyjny oznacza znajomość kompetencji, jakie przysługują ludziom zrzeszonym w strukturach Akcji Katolickiej. Natomiast dialog integracyjny oznacza umiejętność współpracy w ramach stowarzyszenia i poza nim, ze wszystkim podmiotami życia religijnego i społecznego. Z kolei dialog apostołski zmusza niejako członków Akcji Katolickiej do poszukiwania i podejmowania nowych form działania w zakresie ewangelizacji.

Te obszary nie wyczerpują wszystkich płaszczyzn zaangażowania stowarzyszenia. Są to jednak obszary najważniejsze, związane z problemami, od których w znacznej mierze zależeć będzie nie tylko przyszłość Kościoła w naszym kraju, ale także przyszłość samej Akcji Katolickiej. Kształtowanie postaw współodpowiedzialności nie może ograniczać się wyłącznie do członków stowarzyszenia, praca na tym polu musi mieć zasięg powszechny, gdyż kluczowym zadaniem jest przygotowanie jednostek i społeczeństw do przyjęcia współodpowiedzialności za drugiego człowieka i wspólne urządzenie świata.

THE SPIRITUAL CRISIS IN THE MODERN WORLD
A Challenge for Catholic Action
in the Light of the Teachings of John Paul II

S u m m a r y

The Catholic Action should lead the dialogue with the present world and man. One can speak about dialogue competence, integration and apostolic. The competence dialogue means the acquaintance of the competence which are entitle to people organized into units in the structures of the Catholic Action. However the ability of the co-operation means the integration dialogue within of the association and beyond him with all subjects of the religious and social life. Meanwhile the apostolic dialogue forces the members of the Catholic Action to search and undertaking the new forms of the working in the range of the evangelization.

These areas do not exhaust all planes of the commitment of the association. The most important areas are this, however, the connected with the problems which from in the considerable measure the future of the Church will depend not only in our country but also the future of the Catholic Action itself. Formation of the attitudes of joint responsibility can not exclusively limit oneself to the members of the association, the work has on this filed the general range, because the preparation of individuals and societies to the party of joint responsibility for the other man and furnishing the world is the key task.